

 Kanada → Polska → USA 



Ulubiona potrawa:
naleśniki z syropem klonowym



Supermoc:
piszesz bloga o wielokulturowości



Znasz 3 języki:
polski, angielski i francuski

 Czechy → Polska 



Ulubiona potrawa:
naleśniki (palačinky)



Supermoc:
nie boisz się zmian



Znasz 5 języków:
czeski, polski, angielski, hiszpański i japoński

 Syria → Szwecja 



Ulubiona potrawa:
szwedzkie pierniczki i sarma



Supermoc:
jesteś odważny



Znasz 2 języki i 2 alfabety:
syrjski i szwedzki

 Somalia → Węgry 



Ulubiona potrawa:
kasza z jogurtem i owocami



Supermoc:
zawsze możesz liczyć na wsparcie rodziny



Znasz 2 alfabety i 4 języki:
somalijski, arabski, angielski i trochę węgierski

HISTORIA

Rodzice pracują jako dyplomaci i z tego powodu często się przeprowadzają. Jesteście Czechami, ale urodziliście się w Ekwadorze, po trzech latach rodzina wyjechała do Japonii, potem do Londynu, a teraz próbujecie odnaleźć się w Warszawie. Jedyna stała rzecz w Waszym życiu to zmiana. Nauczyliście się już nie przywiązywać do miejsc i ludzi, ale czasem zazdrościcie rówieśnikom, którzy mają miejsce, które mogą nazwać domem... Czasami wydaje Wam się, że jedyne miejsce, w którym czujecie się jak w domu, to lotnisko. Chodźcie do szkoły międzynarodowej i uczycie się po angielsku.

HISTORIA

Tata przeprowadził się z Polski do Kanady jeszcze jako małe dziecko, ale w jego domu mówiło się po polsku. Dziadkowie uciekli z Polski podczas stanu wojennego. Gdy tata dorósł, wrócił z Kanady na studia medyczne do Polski i tu poznał Waszą mamę. Razem pojechali do Kanady, gdzie się urodziliście.

Teraz jednak mama dostała ciekawy kontrakt na pracę w USA i postanowiliście się tam przeprowadzić. Jesteście w trakcie przeprowadzki, co jest bardzo stresujące. Słyszeliście też, że szkoły w USA są bardzo różne – niektóre dobre, inne słabe i niebezpieczne. Macie nadzieję, że traficie w dobre miejsce.

HISTORIA

Rok temu region, z którego pochodzisz, dotknęła susza. Groził Wam głód i rodzice zdecydowali się na migrację do Europy – myśleli, że tam ludzie są bogatsi i szczęśliwsi. W drodze nad Morze Śródziemne czekało na Was wiele niebezpieczeństw. Przeżyliście przeprawę łodzią do Europy, ale na miejscu wylądowaliście bez niczego, zziębnięci i głodni. Od organizacji pozarządowej dostaliście ubrania i coś do jedzenia, mogliście też zamieszkać w obozie namiotowym. Ale przecież nie po to przybyliście do Europy! Ruszyliście na północ. Udało Wam się dotrzeć aż na Węgry, ale tu już nikt Wam nie pomaga, bo pomoc migrantom jest zabroniona. Pomagacie rodzicom w nielegalnej pracy, ale pieniędzy starcza Wam ledwo na wynajem pokoju. Nie macie dokumentów i nie chodźcie do szkoły.

HISTORIA

Gdy Wasze miasto zostało zbombardowane w 2016 roku, rodzice postanowili zabrać całą rodzinę i uciec do Europy. Wzięliście tylko najpotrzebniejsze rzeczy. Najpierw uciekliście do Egiptu, tam wsiedliście w łódź, ale zostaliście oszukani przez przemytników. Łódź okazała się niesprawna i przeładowana, ledwo dopłynęliście do brzegu Grecji. Stamtąd czekała Was długa droga pociągiem, a czasem na piechotę aż w końcu po kilku miesiącach dotarliście wykończeni do Szwecji. Mieszkacie teraz w ośrodku dla uchodźców i uczycie się języka szwedzkiego. Macie nadzieję, że będziecie mogli tu zostać. Uwielbiacie tutejsze place zabaw, ale trudno Wam się przyzwyczaić do pogody.